

Stanowisko Klubu Radnych „Silny Racibórz”
w sprawie przygotowanego przez
prezydenta Jacka Wojciechowicza Budżetu Miasta Racibórz na rok 2025
(wygłoszone na sesji Rady Miasta 18.12.2024 przez Dariusza Polowego)

Trudno określić mianem poważnej debaty sytuację, kiedy w trakcie dyskusji nad kwotami dotyczącymi gospodarki odpadami usłyszeliśmy, że ani Pan Prezydent, ani podległe mu służby nie potrafią podać składowych wzrostu kosztów gospodarki odpadami z 16 mln do prawie 20,5 mln zł, czyli o prawie 30%, a co za tym idzie nie potrafią odpowiedzieć na pytanie czy mieszkańców czeka podwyżka opłaty za wywóz śmieci. Usłyszeliśmy, że to są tylko „takie szacunki” i że najwyżej w styczniu lub lutym „się to zmieni”. Mówimy o najważniejszym dokumencie, mówimy o budżecie miasta. Takie podejście jest niepoważne i stawia pod znakiem zapytania rzetelność wszystkich innych zapisów tego dokumentu. Jeśli Rada Miasta przyjmie dziś takie zapisy, to jako radni musimy mieć świadomość, że wskazują one na możliwość podwyższenia ponoszonej przez mieszkańców opłaty za śmieci o 30%. Na to nie ma naszej zgody.

Przed nami jako Radą Miasta staje zadanie uchwalenie budżetu na rok 2025. Pan Prezydent przedstawił Radzie Miasta przygotowany przez siebie projekt budżetu na rok 2025. Budżet miasta zamyka się kwotą 400 mln zł, przy czym brakuje w nim bardzo ważnego elementu. Inwestycji, które rozwijają nasze miasto. Przypomnijmy, że przed kilkoma miesiącami, tj w lipcu 2024 Pan Prezydent podjął decyzję o rezygnacji z pozyskanej w poprzedniej kadencji dotacji w wysokości 15 mln zł na parking wielopoziomowy przy ul. Kowalskiej. Dziś po raz kolejny przekonujemy się jakim potężnym błędem była to decyzja. Decyzja, której skutki oraz konsekwencje mają ponieść radni oraz mieszkańcy. W toku tłumaczenia tej decyzji usłyszeliśmy zapewnienie, że ta inwestycja będzie realizowana w innej formule. Tymczasem dziś widzimy, że była to obietnica bez pokrycia, gdyż parking wielopoziomowy nie pojawia się w żadnej formie w tym budżecie, nawet jako symboliczne opracowanie nowego projektu. Czyli mamy taką sytuację, że w wyniku decyzji prezydenta Wojciechowicza jako miasto straciliśmy 15 mln dotacji i ważną inwestycję w ścisłym centrum miasta, widząc jednocześnie, że w budżecie nie pojawia się żaden ślad aby to naprawić.

Niezależnie od powyższego należy wskazać na kolejne zaskakujące rozwiązanie zaproponowane przez prezydenta Wojciechowicza. Otóż pozyskane środki przez nas w poprzedniej kadencji środki z Krajowego Planu Odbudowy, a konkretnie 8 mln zł przeznaczone na Park Zachodni czy też inaczej mówiąc Rodzinny Ogród Rekreacji nieopodal kościoła Matki Bożej... prezydent Wojciechowicz przeznaczył na wymianę źródeł ciepła w mieszkaniach komunalnych. Pomijamy aspekt sensowności przeznaczania akurat tych środków na ten cel, bo przecież tego typu działania mogą być z powodzeniem

pozyskiwane z innych źródeł dedykowanych sprawom ekologii i poprawy stanu powietrza (w poprzedniej kadencji z tego już korzystaliśmy). Jednakże kuriozalne jest to, że zmianę tych źródeł ciepła pan Prezydent zaplanował na 3 kolejne lata, czyli efekt tej zmienionej inwestycji zobaczymy dopiero w 2028 roku. Jeżeli już się na to decydujemy to należy takie wymiany źródeł ciepła realizować jak najszybciej. Podobnie jak w przypadku parkingu, słyszeliśmy też zapewnienia o realizacji oczekiwanego przez mieszkańców parku w innej formule, w innym miejscu. W przedstawionym przez prezydenta Wojciechowicza budżecie nie ma jednak ani słowa i ani przysłowiowej złotówki na ten cel.

Marnowanie pozyskanych już w poprzedniej kadencji dofinansowań, brak jakichkolwiek nowych inwestycji (także tych pochodzących ze swojego programu wyborczego czy obiecanych mieszkańcom podczas spotkań w dzielnicach), brak pozyskanych nowych środków przeznaczonych na nowe, inne niż rozpoczęte już przez nas inwestycje, brak realizacji inwestycji wynikających wprost ze strategii rozwoju miasta – to argumenty przemawiające przeciw zgodzie na takie niefrasobliwe zarządzanie. Takie „planowanie” tylko utwierdza nas jako Klub Radnych Silny Racibórz aby głosować przeciw temu budżetowi, co też zmuszeni jesteśmy zrobić.